

Adam Szymanowicz

Udział Oddziału II Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w pracach plebiscytowych na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 515-530

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Szymanowicz

**Udział Oddziału II Sztabu Generalnego
Ministerstwa Spraw Wojskowych
w pracach plebiscytowych na Warmii, Mazurach i Powiślu
w 1920 roku**

Często niedocenianym i pomijanym problemem w polskich opracowaniach historycznych jest sprawa udziału polskiego wywiadu w plebiscytach na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 r. W świadomości przeciętnego Polaka zupełnie nieobecny jest fakt istnienia w czasie plebiscytów, utworzonych przez Oddział II Sztabu, polskich bojówek, uzbrojonych nie tylko w tzw. łaski plebiscytowe (czyli kije), lecz również w broń palną, granaty ręczne, a nawet broń maszynową. Także Naczelną Komendę Straży Mazurskiej (NKSM) nie była praktycznie, jak to sugerowała strona polska, oddolną inicjatywą miejscowej ludności polskiej, lecz strukturą utworzoną i kierowaną przez oddelegowanych oficerów polskiego wywiadu. Oddział II przyczynił się do rozwoju niektórych już istniejących, a także do powstania nowych polskich organizacji na terenach plebiscytowych, z których do najważniejszych należy zaliczyć Naczelną Komendę Organizacji Harcerskiej czy Sokolnictwo. Kierownictwo Straży Mazurskiej niejednokrotnie podkreślało, że Mazurów i Warmiaków do polskich bojówek czy innych organizacji często przyciągały przede wszystkim korzyści materialne. Częściowo problem ten poruszył Piotr Stawecki w opracowaniu *Stanowisko polskich władz wojskowych wobec plebiscytu na Mazurach*¹.

Pierwszym w Prusach Wschodnich polskim związkiem o charakterze militarnym była Polska Organizacja Wojskowa (POW). Jej działalność bacznie obserwowała Ekspozytura nr 2 Dowództwa Frontu Pomorskiego. Według jednego ze sprawozdań Ekspozytury wpływy POW na terenie Prus Wschodnich zaznaczyły się „od dawna”. Jednak systematyczną pracę organizacyjną rozpoczęła dopiero we wrześniu 1919 r.

Wiadomo, że POW nie angażowała się w działalność plebiscytową, mając do „spełnienia pilniejsze zadania” (raporty Ekspozytury nr 2 i członków POW nie precyzowały, jakie miały to być zadania). Według kierownictwa tej organizacji ujemnie na jej prace na terenie Prus Wschodnich wpływały: „ciężkie warunki bytowania ludności polskiej pod rządami pruskimi, panoszący się tam niezmiennie stary system tępienia wszelkich prób organizowania się Polaków, związane z tym ciągłe śledztwa i represje, trudności komunikowania się z krajem”². Brakuje dokładniejszych informacji na temat bliższych związków wschodnio-pruskiego POW z Oddziałem II czy innymi polskimi

¹ P. Stawecki, *Stanowisko polskich władz wojskowych wobec plebiscytu na Mazurach*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 3, ss. 451–465.

² *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł*, wydali P. Stawecki, W. Wrześniński, Olsztyn 1986, Sprawozdanie Ekspozytury nr 2 Dowództwa Frontu Pomorskiego o działalności Polskiej Organizacji Wojskowej na obszarach Prus Królewskich, Prus Książęcych i Pomorza z grudnia 1919 r., ss. 113–114.

czynnikami wojskowymi. Wiadomo jednak, że jego członkowie wysyłali meldunki na temat sytuacji na Warmii i Mazurach do Ekspozytury nr 2 Dowództwa Frontu Pomorskiego³.

Sieć organizacji POW na terenie Prus Wschodnich i Pomorza obejmowała łącznie piętnaście komend obwodowych⁴. Najbardziej znana jest działalność organizacji POW w powiecie olsztyńskim, podzielonym na dwadzieścia cztery obwody. Każdy obwód miał komendanta, wyznaczonego przez komendanta okręgu, i liczył średnio siedem wiosek. W każdej wsi miał się znajdować mąż zaufania, będący jednocześnie wywiadowcą. Do jego obowiązków należało uświadamianie miejscowej ludności w duchu polskości, zbieranie informacji o wszystkim, co się działo w podległej mu wsi oraz utrzymywanie łączności z komendantem obwodowym. Ten ostatni mógł się kontaktować wyłącznie z podległymi mu mężami zaufania. Komenda POW utrzymywała ściśle związki z komendantami powiatowymi poprzez wizytatora, któremu mieli składać dokładne raporty z sytuacji w terenie⁵. Na początku 1920 r. zrezygnowano z dalszej rozbudowy POW, prawdopodobnie ze względu na organizowanie Straży Mazurskiej.

Aktywną rolę w przygotowaniach do plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 r. odegrał Oddział II Sztabu Generalnego. W styczniu 1920 r. w ramach tego Oddziału powstał Wydział Plebiscytowy Warmii i Mazur, którego kierownikiem został por. Witold Gołębiowski (ps. „Kraft”)⁶. Zadania Wydziału Plebiscytowego zostały określone w sposób następujący: „1. Normowanie współudziału wojska i władz wojskowych w akcji plebiscytowej. Łączność z ogólnym kierownictwem spraw plebiscytowych. 2. Zwalnianie osób wojskowych pochodzących z terenów plebiscytowych. Tworzenie obozów koncentracyjnych dla zwolnionych i prowadzenie prac przygotowawczych. 3. Tworzenie milicji na terenach plebiscytowych. Opracowywanie instrukcji specjalnych dla oddziałów wojskowych na tych terenach. 4. Ułatwianie technicznej organizacji aparatu plebiscytowego. Zbieranie i podawanie do wiadomości i wyzyskanie ogólnemu kierownictwu informacji związanych z pracami plebiscytowymi”⁷.

Pod koniec grudnia 1919 r. Oddział II Sztabu, dzięki uzyskanym kredytom i zaangażowaniu niewielkiej grupy żołnierzy, rozpoczął prace organizacyjne w celu utworzenia Straży Mazurskiej. Stała się ona jedyną polską organizacją militarną działającą na terenach plebiscytowych Prus Wschodnich⁸. Jej komendantem naczelnym został, urodzony w Butrynach koło Olsztyna, ppor. Jan Niemierski⁹.

Stopniowo rozwijająca się działalność Straży Mazurskiej nagle została zahamowana w połowie stycznia 1920 r. z powodu aresztowań przeprowadzonych wśród jej członków przez władze niemieckie. Jednak już na początku lutego na teren Prus Wschodnich przybyła nowa grupa żołnierzy

3 Ibidem, Meldunek członka Polskiej Organizacji Wojskowej, R. Hoffmana, do Ekspozytury nr 2 Dowództwa Frontu Pomorskiego o zebraniu Rady Ludowej w Szczytnie i napadzie niemieckim na jego uczestników z dn. 23.01.1920 r., ss. 133–134.

4 Ibidem, Sprawozdanie Ekspozytury nr 2 Dowództwa Frontu Pomorskiego o działalności Polskiej Organizacji Wojskowej na obszarach Prus Królewskich, Prus Książęcych i Pomorza z grudnia 1919 r., ss. 113–114.

5 Ibidem, Sprawozdanie ppor. J. Rudnickiego, kierownika Ekspozytury Dowództwa Frontu Pomorskiego, o stanie Polskiej Organizacji Wojskowej na Warmii i Mazurach z dn. 16.12.1919 r., s. 108; ibidem, Sprawozdanie Komendy Polskiej Organizacji Wojskowej dla dowództwa Frontu Pomorskiego z czynności organizacyjnych i o sytuacji w powiecie olsztyńskim, s. 95.

6 Ibidem, s. 94.

7 Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Oddział II Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (dalej: O II Szt. Gen. NDWP), Biuro Plebiscytowe Warmia i Mazury (dalej: BP WiM), sygn. I.300.76.8, Organizacja Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

8 Ibidem, sygn. I 300.76.438, Raport ppor. Stanisława Zakrzewskiego z 23.04.1920 r., Stan spraw na Warmii i Mazowszu Pruskim.

9 Ibidem, sygn. I 300.76.456, Wykaz personelu Straży Mazurskiej z dn. 10.05.1920 r.

wyszukanych i wyreklamowanych z Wojska Polskiego przez Oddział II Sztabu. Pozwoliło to na dalszy rozwój nowo powstałej organizacji¹⁰.

NKSM posiadała własne biura w Działdowie i Olsztynie¹¹; składała się z trzech oddziałów: organizacyjnego, informacyjnego (wywiadowczego) i prasowo-politycznego. Działała niezależnie od Warmińskiego i Mazurskiego Komitetów Plebiscytowych, z którymi jednak ściśle współpracowała. W swej pracy podlegała bezpośrednio Oddziałowi II Sztabu (Wydziałowi Plebiscytowemu)¹².

Straż Mazurska, oprócz organizowania typowo propagandowej pracy plebiscytowej, dążyła do utworzenia na terenach Warmii, Mazur i Powiśla ściśle zakonspirowanych, karnych struktur polskich, brała udział w ochronie polskich wieców, a także starała się wciągnąć w sferę swoich wpływów związki sportowe, gimnastyczne itp., na które oddziaływała w duchu polskości; przyczyniała się także do powstawania nowych kół i organizacji¹³.

Pod względem organizacyjnym teren przyszłego plebiscytu został podzielony przez kierownictwo NKSM na dwie części:

- grupę Wschód, obejmującą następujące powiaty: Olsztyn, Nibork (Nidzica), Szczytno, Jańsbork (Pisz), Elk, Olecko, Lec (Giżycko), Ządzbork (Mragowo);

- grupę Zachód: Ostróda, Susz, Kwidzyn, Sztum, Malbork¹⁴.

Powiaty z kolei podzielono na okręgi i obwody¹⁵.

Za całość pracy organizacyjnej i prowadzenie pracy kancelaryjnej NKSM odpowiadał Oddział I. Szefem Oddziału został ppor. Paweł Wieczorek. Podlegali mu kierownicy grup Wschód i Zachód – pchor. Romuald Damiński i ppor. Józef Kwiatkowski. Kierownicy powiatowi podlegali bezpośrednio szefowi Oddziału, jednak instrukcje otrzymywali od kierowników grup, którzy odpowiadali także za kontrolowanie poszczególnych powiatów.

Do obowiązków komendantów powiatowych, według odgórnej instrukcji, należało:

- wybranie spośród ludzi miejscowego pochodzenia swego zastępcy, a następnie z jego pomocą – pisarza do prowadzenia kancelarii powiatowej oraz kurierów;

- dokładne rozeznanie w stosunkach i sytuacji panującej na podległym mu terenie (zapoznanie się z życiem politycznym powiatu, obserwacja poczynąń przedstawicieli Koalicji, członków komitetów Mazurskiego i Warmińskiego oraz innych organizacji i stowarzyszeń polskich, a także niemieckich, położeniu ekonomicznym i nastrojach miejscowej ludności);

- rozpoczęcie pracy organizacyjnej (w zależności od stopnia poparcia udzielonego przez miejscową ludność) poprzez utworzenie terenowej komórki Straży Mazurskiej, jako samoobrony przed ewentualnymi napadami Niemców na polskie wiece i zebrania, oraz stowarzyszeń sokolich, sportowych, skautingu, wszelkiego rodzaju związków i towarzystw ekonomicznych, rolniczych, artystycznych itp. Organizacje te w pierwszej fazie istnienia miały spełniać swe podstawowe funkcje, wynikające z oficjalnego statutowego charakteru działalności. Następnie, w dalszej perspektywie, stopniowo, powoli i z ostrożnością planowano wpajanie uczuć narodowych, pojęć wojskowych, organizacji wojskowej itp.;

10 Ibidem, sygn. I 300.76.438, Raport ppor. Stanisława Zakrzewskiego z dn. 23.04.1920 r., Stan spraw na Warmii i Mazowszu Pruskim.

11 Ibidem, sygn. I 300.76. 472, Etat NKSM na Warmię i Mazury.

12 Ibidem, sygn. I 300.76.438, Raport ppor. Stanisława Zakrzewskiego z dn. 23.04.1920 r., Stan spraw na Warmii i Mazowszu Pruskim.

13 Ibidem.

14 Ibidem, sygn. I 300. 76. 445, Sprawozdanie z działalności.

15 *Plebiscyty*, Komunikat Informacyjny Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych o sytuacji politycznej na Warmii i Mazurach z dn. 23.04.1920 r., s. 247.

- osobista kontrola nad działalnością podległych okręgów i obwodów;
- nadzór nad pracą agitatorów;
- sporządzanie i przysyłanie do NKSM cotygodniowych raportów ze swej działalności.

Ponadto komendanci powiatowi zobligowani byli do zachowania daleko posuniętej ostrożności, będącej konsekwencją pracy konspiracyjnej. Wszelkie listy ewidencyjne należało redagować z najdalej posuniętą ostrożnością i operując pseudonimami. Żadnych list z nazwiskami i adresami nie wolno było przechowywać na terenie powiatu. Według tajnej instrukcji, opracowanej przez NKSM dla komendantów powiatowych, ukrytą myślą i głównym celem ich działalności miało być dążenie do utworzenia organizacji wojskowej mogącej wystąpić zbrojnie przeciwko Niemcom. Po przejściu przez Polskę władzy nad terenami plebiscytowymi członkowie Straży Mazurskiej mieli stanowić kadry dla przyszłej polskiej policji na tych terenach¹⁶.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed Oddziałem I było przygotowanie polskich kandydatów do organizowanej w tym czasie policji plebiscytowej (Sicherheitswehry). Była to formacja utworzona na podstawie postanowień Komisji Międzysojuszniczej w Kwidzynie, w skład której mieli wejść zarówno Polacy, jak i Niemcy. Ze zlikwidowanej przez władze koalicyjne niemieckiej Straży Granicznej i Straży Bezpieczeństwa w policji plebiscytowej mieli pozostać tylko ci, którzy posiadali prawo głosowania. W maju 1920 r. w okręgu kwidzyńskim na 1,3 tys. funkcjonariuszy przyjęto ponad czterystu Polaków, w tym czternastu oficerów.

W okręgu olsztyńskim dowództwo Straży Mazurskiej planowało zgłoszenie do policji plebiscytowej około 2 tys. Polaków. NKSM zwracała się do kierowników powiatowych z apelem o podjęcie energicznej akcji w celu werbowania do niej polskich kandydatów. Rekrutacja nie przynosiła jednak zadowalających rezultatów. Do 24 maja Polacy dysponowali zaledwie około tysiącem osób¹⁷.

Nie uzgodniono jeszcze wówczas liczby Polaków, którzy mieliby być włączeni do oddziałów policji plebiscytowej. Brytyjczycy, mający w tej sprawie decydujące słowo, twierdzili, że Polacy mieliby zastąpić tylko tych funkcjonariuszy, którzy nie pochodzili z terenów plebiscytowych i nie posiadali prawa do głosowania. Polacy domagali się możliwości obsadzenia 50% etatów. Komendant naczelny Straży Mazurskiej przywiązywał dużą wagę do udziału i liczby polskich policjantów w Sicherheitswehrze. Uważał, że w dniu głosowania ich obecność może mieć duże znaczenie psychologiczne i przyczynić się do przecignięcia na polską stronę chwiejne i nie zdecydowane dotąd elementy¹⁸, jak również do lepszego zabezpieczenia polskich wieców.

W dniach 22–23 czerwca w Olsztynie odbył się pobór polskich kandydatów do policji plebiscytowej. Z 1608 zwerbowanych do tego czasu kandydatów stawilo się około 80%. Tendencyjnie niekorzystne warunki postawione Polakom przez komisję rekrutacyjną spowodowały przyjęcie spośród tej liczby zaledwie trzydziestu sześciu osób. Nie przyjęto również grupy polskich oficerów, oddelegowanych m.in. przez Dowództwo Okręgu Generalnego (DOGen.) Pomorze i DOGen. Poznań. Protesty polskich przedstawicieli nie odniosły żadnych rezultatów. Polacy przyjęci do służby w Sicherheitswehrze wstąpienie do niej uzależnili od oddania ich pod komendę oficerów Polaków. Gdy to nie nastąpiło, cała trzydziestosześcioosobowa grupka zrezygnowała ze służby¹⁹.

16 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.472, Instrukcja Oddziału I Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej dla komendantów powiatowych, ss. 15–18.

17 *Plebiscyty*, Pismo Oddziału I Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej do kierowników powiatowych w sprawie werbowania ludzi do Sicherheitswehry z dn. 24.05.1920 r., s. 309.

18 *Ibidem*, Raport komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, por. J. Niemierskiego, do por. W. Gołębiowskiego o sytuacji politycznej na obszarze plebiscytowym z dn. 09.06.1920 r., s. 331.

19 *Ibidem*, Raport Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej do por. W. Gołębiowskiego o działalności w okresie od 7 maja do 5 lipca z dn. 05.07.1920 r., ss. 394–395; *ibidem*, Pismo Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej do por. W. Gołębiowskiego w sprawie oficerów WP do polskiej Straży Bezpieczeństwa z dn. 05.07.1920 r., ss. 395–398.

W czerwcu 1920 r. przygotowania kandydatów do służby w polskiej części policji plebiscytowej były zadaniem priorytetowym dla NKSM. Suma wydatków, które pochłonęły, stanowiła ponad 70% całości miesięcznego budżetu Straży Mazurskiej. Pieniądże te w głównej mierze wydatkowano na wypłaty dla kandydatów do Sicherheitswehry (po 150 marek niemieckich na osobę)²⁰. Działania te zakończyły się dla strony polskiej zupełnym fiaskiem przede wszystkim z powodu niechętniej Polakom postawie przedstawicieli brytyjskich z Komisji Międzysojuszniczej.

Najbardziej zakonspirowanym oddziałem Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej był Oddział II – wywiadowczy. Prowadził on działania wywiadowcze na terenie całych Prus Wschodnich, ze szczególnym uwzględnieniem terenów oraz spraw związanych z plebiscytem.

Oddział II posiadał identyczną strukturę organizacyjną i terenową, jak Oddział I. Jego komendantem został ppor. Stanisław Zakrzewski (pseudonim Skiba), formalnie będący urzędnikiem Konsulatu Generalnego RP w Olsztynie. Ppor. Zakrzewski objął funkcję kierownika Oddziału w połowie marca 1920 r.²¹ W tym czasie dysponował w terenie zaledwie jednym wywiadowcą zawodowym i „kilkoma zaufanymi ludźmi”²². Siedzibą Oddziału II został Olsztyn. Z powodu ścisłej konspiracji ppor. Zakrzewski ograniczał się do rzadkich kontaktów z Komendą Naczelną. Utrzymywał łączność przede wszystkim z ppor. Niemierskim i zachowywał drogę służbową w kontaktach z Ministerstwem Spraw Wojskowych (MSWojsk). Całą pracę prowadził własnym aparatem wywiadowczym.

Poza ppor. Zakrzewskim skład ścisłego kierownictwa Oddziału II NKSM przedstawiał się następująco: kierownik grupy Wschód – ppor. Karol Zalewski, kierownik grupy Zachód – ppor. Konrad Frost oraz tzw. objazdowi, zapewniający łączność kierownikom grup z terenem: objazdowy grupy Wschód – sierż. Piotr Czajor, objazdowy grupy Zachód – Franciszek Six.

Oddział II NKSM miał problemy z obsadą personalną stanowisk kierowników powiatowych, gdyż – jak pisał w jednym z raportów kierownik oddziału ppor. Zakrzewski – brakowało po prostu zaufanych ludzi rekrutujących się spośród miejscowych, którzy posiadaliby elementarne umiejętności prowadzenia pracy konspiracyjnej. Praca Oddziału II opierała się przede wszystkim na kierownikach powiatowych. Do ich podstawowych obowiązków należał werbunek agentów i konfidentów (prawie wyłącznie płatnych, co wymuszało jak największą ostrożność w ich doborze), korygowanie ich pracy oraz doskonałe rozeznanie w sytuacji panującej na podległym terenie²³. W czerwcu 1920 r. na liście plac Oddziału II NKSM znajdowało się piętnastu wywiadowców²⁴.

Według odgórnych wytycznych NKSM kierownicy powiatowi Oddziału II zobowiązani byli w swych raportach umieszczać informacje w kwestionariuszu, który obejmował następujące zagadnienia:

1. Polityczne

Jakie partie istnieją na terenie powiatu? Liczba członków. Z jakich grup społecznych pochodzą? Kto stoi na czele partii? Skąd biorą fundusze? Czy mają pomoc finansową spoza powiatu? Jakimi sumami rozporządzają? Gdzie się zbierają? Terminy zebrań. Krótkie opisy przebiegu zebrań. Stosunek poszczególnych partii do plebiscytu i do Polaków. Czy partie te prowadzą

20 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.450, Zestawienie budżetu wydatków NKS za miesiąc czerwiec.

21 *Plebiscyty*, Sprawozdanie szefa Oddziału II Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, por. S. Zakrzewskiego, z działalności na terenie plebiscytowym z sierpnia (po 26) 1920 r., ss. 459–462.

22 Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej: OBN), Zbiory Specjalne, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, OMF 395, t. 22, Raport wywiadowczy NKSM z dn. 20.03.1920 r., s. 48 (mikrofilm).

23 Ibidem.

24 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.450, Zestawienie budżetu wydatków NKS za miesiąc czerwiec.

agitację plebiscytową? Czy mają na to specjalne fundusze? Skąd? Udział osób urzędowych w życiu w życiu partyjnym, politycznym i agitacji plebiscytowej.

2. Wojskowe

Jakie organizacje wojskowe istnieją w powiecie (jawne i konspiracyjne)? Siła liczebna i dyslokacja poszczególnych oddziałów. Kto nimi dowodzi? Rodzaj uzbrojenia, skład broni i amunicji oraz ich liczba. Udział w organizacjach militarnych ludności spoza terenu plebiscytowego oraz osób urzędowych. Sposoby finansowania organizacji paramilitarnych. Stosunek władz wojskowych i policyjnych do plebiscytu i do ludności polskiej. Nadużycia władz i organizacji militarnych. Gwałty dokonywane przez nie na ludności polskiej.

3. Ekonomiczne i społeczne

Związki ekonomiczne i organizacje społeczne. Związki sportowe, gimnastyczne, śpiewacze. Liczba bezrobotnych. Opieka państwowa nad bezrobotnymi, inwalidami, wdowami i sierotami.

4. Apropozycja

Szmugiel i kontrola nad nim. Udział w szmuglu osób urzędowych.

5. Propaganda

Środki stosowane przez niemiecką propagandę plebiscytową i antypolską. Fundusze pieniężne przeznaczone na ten cel. Udział osób urzędowych w antypolskiej propagandzie i agitacji. Stan uświadomienia narodowego miejscowej ludności. Czy są oznaki niezadowolenia miejscowej ludności z władz i jakie są jego przyczyny. Działalność polskich komitetów plebiscytowych w terenie. Czy są przypadki niezadowolenia z powodu działalności członków tychże komitetów. Przyczyny niezadowolenia.

6. Koalicja

Stosunek oficerów koalicji do miejscowej ludności i plebiscytu. Czy posiadają oni wystarczający autorytet i możliwości przeciwdziałania terroryzowaniu ludności polskiej przez przedstawicieli władzy niemieckiej? Czy interweniują w takich wypadkach?

7. Służba wywiadowcza

Kto prowadzi działania wywiadowcze i z czyjego polecenia? Nazwiska agentów.

8. Inne

Inne spostrzeżenia nieobjęte kwestionariuszem²⁵.

Stałą łączność Oddziału II NKSM z Wydziałem Plebiscytowym Oddziału II Sztabu MSWojsk. zapewniał Konsulat Generalny RP w Olsztynie za pośrednictwem wicekonsulów Woronieckiego i Łaszewskiego. Dzięki nim kurierzy NKSM poruszali się pomiędzy Warszawą a Olsztynem zaopatrzeni w listy kurierskie Konsulatu Generalnego.

Oddział II posiadał agentów i informatorów w niemieckich jednostkach wojskowych, organizacjach paramilitarnych, partiach politycznych, a także w alianckiej Komisji Międzysojuszniczej. Zbierał informacje nie tylko o niemieckich przygotowaniach wojskowych na pograniczu, transportach broni, amunicji itp., lecz także o stosunkach panujących w Komisji Międzysojuszniczej i w niemieckich organizacjach oraz komitetach plebiscytowych. Z tych ostatnich informacji korzystały również polskie komitety plebiscytowe, w których zresztą Oddział II także posiadał informatorów. O panujących tam stosunkach informował NKSM m.in. pochodzący z Olsztyna adwokat Józef Czodrowski²⁶. Był on aktywnym pracownikiem Komitetu Mazurskiego w Olsztynie i redak-

²⁵ Ibidem, sygn. I 300.76.8, Wzór raportu kierownika wywiadu na powiat do Oddziału II NKSM.

²⁶ *Plebiscyty*, Sprawozdanie szefa Oddziału II Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, por. S. Zakrzewskiego, z działalności na terenie plebiscytowym z sierpnia (po 26) 1920 r., ss. 459–462.

torem „Gazety Olsztyńskiej”, a jednocześnie zdemobilizowanym ppor. WP i kierownikiem powiatowym Straży Mazurskiej²⁷.

Oddział II prowadził także wywiad głęboki. Organizował go przede wszystkim dr Antoni Łangowski, będący jednocześnie szefem Oddziału III NKSM. Informacje wywiadowcze zdobywał on za pośrednictwem członków wschodnio-pruskiej USPD²⁸ w znacznej części sympatyzującej z Polakami, a także poprzez swych agentów m.in. umieszczonych w Królewcu²⁹. Agenci donosili o rozmieszczeniu oraz ruchach oddziałów niemieckich, ich uzbrojeniu, podawali nazwiska dowódców, informowali o umiejscowieniu lotnisk, częstotliwości i kierunkach lotów samolotów oraz o sposobach ukrywania lotnictwa przed członkami Komisji Międzysojuszniczej. Raporty dotyczące Reichswehry zawierały m.in. załączniki w postaci tajnych rozkazów dziennych, nawet na szczeblu brygady³⁰. Zakres i rodzaj zdobywanych przez wywiad NKSM informacji oraz dokumentów dowodzi, że jej działania nie ograniczały się tylko do zewnętrznej obserwacji jednostek i obiektów wojskowych. Oddział II Straży Mazurskiej z pewnością miał tam płatnych informatorów lub umieszczał własnych agentów.

NKSM posiadała także dokładne informacje na temat niemieckiej policji i straży granicznej, które utworzyły własne komórki wywiadowcze skierowane przeciwko Polsce. Znała często dokładnie obsadę osobową tych komórek, a nawet personalia agentów wysyłanych przez nie do pracy w terenie³¹. Informatorzy Straży Mazurskiej działali także w Centrali Heimatdienstu w Olsztynie, skąd strona polska uzyskiwała cenne dokumenty dotyczące plebiscytu³².

W kwietniu 1920 r. jednemu z pracowników NKSM – niejakiemu Derkowskiemu – udało się, na polecenie ppor. Niemierskiego, otrzymać posadę w brytyjskim przedstawicielstwie dyplomatycznym w Olsztynie. Wkrótce jednak został on przeniesiony do Królewca na stanowisko kierownika brytyjskiego biura paszportowego. Dzięki niemu Oddział II uzyskiwał informacje z brytyjskich kręgów dyplomatycznych i jednocześnie spisy osób przyjeżdżających do Prus przez Królewiec³³.

W marcu 1920 r. Oddział II Straży Mazurskiej nawiązał bliskie kontakty z niektórymi spośród francuskich i włoskich oficerów wojsk Koalicji Międzysojuszniczej stacjonujących w Prusach Wschodnich, m.in. z oficerem kontrolującym przy magistracie olsztyńskim – mjr Brun, prokuratorem Komisji Międzysojuszniczej – Fontagne oraz z nieznanym z nazwiska włoskim pułkownikiem z Elku, którzy zwrócili się do Polaków z prośbą o pomoc w ich pracach wywiadowczych.

Na skutek sugestii mjr. Brun ppor. Niemierski postanowił założyć w Królewcu współpracującą z Francuzami ekspozyturę wywiadowczą. Informacje zdobyte przez Polaków były przekazywane Francuzom i jednocześnie wysyłane do Warszawy. Ekspozytura ta miała być finansowana przez działdowską placówkę Oddziału II³⁴.

27 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 81.

28 Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands (Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) – lewe skrzydło niemieckiej socjaldemokracji, które oddzieliło się od SPD w kwietniu 1917 r.

29 *Plebiscyty*, Sprawozdanie szefa Oddziału II Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, por. S. Zakrzewskiego, z działalności na terenie plebiscytowym z sierpnia (po 26) 1920 r., ss. 459–462.

30 OBN, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, OMF 395, t. 17 (mikrofilm), Raport wywiadowczy NKSM do por. J. Gołębiowskiego z dn. 08.06.1920 r., ss. 142–145; ibidem, Raport wywiadowczy NKSM do por. J. Gołębiowskiego z dn. 03.06.1920 r., ss. 34–40.

31 Ibidem.

32 Ibidem, t. 9, Pismo Wydziału Informacyjnego Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP do ppor. Kurzmana z Wydziału Defensywnego w sprawie poufnie zdobytych dokumentów plebiscytowych z dn. 09.06.1920 r.

33 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.448, Meldunek wywiadowczy ppor. Niemierskiego do por. J. Gołębiowskiego z dn. 22.04.1920 r.

34 *Plebiscyty*, Raport komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, ppor. J. Niemierskiego, o nastrojach wojennych wśród Niemców, sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej na Warmii i postawie wojsk koalicyjnych z dn. 27.03.1920 r., s. 182.

Dzięki tym kontaktom NKSM miała możliwość przesyłania do Warszawy odpisów tajnych raportów ministra pełnomocnego i przewodniczącego Komisji Międzysojuszniczej – Brytyjczyka Ernesta Rennie, zanim raporty oryginalne dotarły do Rady Ambasadorów w Paryżu, a także przewożenia bez kontroli granicznej akt, pieniędzy, szkieł artyleryjskich itp., zakupionych przez Oddział II³⁵.

Bardzo ważnym sprzymierzeńcem Straży Mazurskiej stała się także znaczna część członków wschodnio-pruskiej USPD, wyrażających gotowość do poparcia polskiej akcji plebiscytowej. Według jednego z raportów prasowych NKSM przyczyną zbliżenia się „niezależnych socjalistów” do Polaków była ich obawa przed stale wzrastającą siłą nacjonalistycznych organizacji niemieckich (takich jak Masuren- und Ermländerbund, Heimatbund itp.) na terenach plebiscytowych, które zagrozały egzystencji tej partii w Prusach Wschodnich. Stanowisko to nie spotkało się z poparciem władz prowincjonalnych (z Królewca) i naczelnych partii, które deklarowały bojkot plebiscytu. W zamian za poparcie akcji plebiscytowej „niezależni socjaliści” domagali się, w wypadku wygranej przez stronę polską, uchwalenia przez polski parlament ich postulatów socjalnych. Partia ta deklarowała, że na terenie plebiscytowym może liczyć na 45-tys. poparcie. Kierownictwo NKSM uznawało tę liczbę za mocno przesadzoną.

Na pośrednika w rokowaniach z władzami polskimi USPD-owcy wybrali początkowo przedstawiciela byłych Rad Ludowych – dr. Stanisława Wilemskiego³⁶, ponieważ bezpośrednią współpracę z kierownictwem Komitetu Mazurskiego, będącego oficjalnym przedstawicielem polskich interesów plebiscytowych, uznali za niemożliwą. W drugiej połowie kwietnia dr Wilemski skontaktował ich przedstawicieli – Jacobiego i Szeplera – z ppor. Niemierskim. Niemierski po wysłuchaniu postulatów zapewnił, że rząd polski zgodzi się na przedłożone warunki i tłumacząc się brakiem kompetencji, odesłał ich do konsulatu polskiego w Olsztynie w celu umożliwienia wyjazdu delegacji niezależnych socjalistów do Warszawy³⁷. W maju ośmioosobowa reprezentacja USPD przebywała w Polsce i odniosła pozytywne wrażenie na temat położenia polskich robotników³⁸.

Współpraca niezależnych socjalistów ze Strażą Mazurską zaczęła się rozwijać w kwietniu 1920 r. Dotyczyła ona poszczególnych, lokalnych komórek tej partii, a nawet pojedynczych jej członków. M.in. w Wielbarku lokalna USPD zaproponowała członkom SM (przede wszystkim Lotnych Oddziałów Bojowych) wstępowanie do ich partii w zamian za obronę polskich wieców. Straż Mazurska, ze względów taktycznych, przeciwna była gremialnemu wstępowaniu członków swej organizacji do USPD, jednak aby nie zrazić do siebie socjalistów, zezwalała na to pojedynczym osobom. W Malborku kierownictwo Straży Mazurskiej postanowiło utworzyć placówkę polityczno-prasową w celu pozyskania wpływów wśród tamtejszych socjalistów, i służącą jednocześnie do celów wywiadowczych³⁹.

35 Ibidem, Sprawozdanie szefa Oddziału II Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, por. S. Zakrzewskiego, z działalności na terenie plebiscytowym z sierpnia (po 26) 1920 r., ss. 459–462.

36 Ibidem, Referat polityczno-prasowy kierownika Oddziału III Straży Mazurskiej, rtm. S. Machalskiego, o sytuacji prasy polskiej, stanowisku partii niezależnych socjalistów, stanie administracji i nastrojach mas ludowych z dn. 01.05.1920 r., ss. 264–267.

37 Ibidem, Pismo komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, por. J. Niemierskiego, do por. W. Gołębiowskiego w sprawie propozycji USPD z dn. 23.04.1920 r., ss. 249–250.

38 Ibidem, Dodatek do referatu politycznego Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej o postawie niezależnych socjalistów z dn. 25.05.1920 r., ss. 309–310.

39 Ibidem, Raport polityczno-prasowy szefa Oddziału III Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, rtm. S. Michalskiego, do szefa Wydziału Plebiscytowego, por. Gołębiowskiego, o kierunkach w prasie, stanowisku partii niezależnych socjalistów, postawie Komisji Koalicyjnej i nastrojach wśród mas ludowych z dn. 16.04.1920 r., ss. 227–229.

Według raportu NKSM z kwietnia 1920 r. miało dojść do nieoficjalnego porozumienia pomiędzy ppor. Niemierskim a przywódcą niezależnych socjalistów w Prusach Wschodnich – Heidemannem. Owocem tego porozumienia, wynegocjowanego za pośrednictwem wysłanego w tym celu do Królewca dr. Langowskiego, miało być uzyskanie przez Polaków wpływów na redakcję organu niezależnych socjalistów „Volksstimme” oraz zdobycie nowego, stałego źródła informacji o sytuacji politycznej w Niemczech. W zamian za to strona polska miała się zobowiązać do odbioru 4000 egzemplarzy „Volksstimme” kosztem 4 tys. marek niemieckich miesięcznie⁴⁰. Postępowanie Heidemanna w kontaktach z przedstawicielami Straży Mazurskiej może się wydawać bardzo kontrowersyjne, gdyż w jednej z publicznych wypowiedzi nazwał Polskę „żandarmem Ententy” i stwierdził, że jest ona przeszkodą w rozwoju socjalizmu⁴¹.

9 czerwca w lokalu Hindenburgshöhe w Olsztynie doszło do burzliwego zebrania niezależnych socjalistów, w którym miało uczestniczyć 6–7 tys. ludzi. Zostało ono zwołane na żądanie przybyłego z Królewca przedstawiciela tej partii – F. Propelscha, który według polskich wywiadowców miał być jednocześnie agentem Heimatdienstu. Zwolennicy współpracy z Polakami, z przywódcą olsztyńskiej USPD – Karłem Kaczyńskim na czele, obawiali się pogromu ze strony Heimatdienstu. Na ich prośbę na spotkanie przybyło stu trzydziestu bojówkarzy Straży Mazurskiej, mających stanowić gwarancję bezpieczeństwa dla propolsko nastawionych „niezależnych”. Propelsch ostro skrytykował postępowanie Kaczyńskiego, zarzucając mu zdradę interesów partii za polskie pieniądze. Zwolennikom Polski oświadczył, że w nocy z 11 na 12 lipca (tzn. po plebiscycie) odchodzi polski pociąg ewakuacyjny do Warszawy i radził, „ażeby tego pociągu nie przegapili, albowiem pojedzie tylko jeden”. Przemówienia poszczególnych osób były przez cały czas trwania zebrania głośnie okrzykami strony przeciwnej⁴².

W ostatnich dniach przed plebiscytem Oddziałowi II SM udało się pozyskać do współpracy kierownika urzędu żywnościowego w Olsztynie, niejakiego Suturowskiego, który dostarczył dokumenty obciążające kierownika niemieckiej akcji plebiscytowej w okręgu olsztyńskim – Maxa Worgitzkiego⁴³. Wynikalo z nich, że Worgitzki jako olsztyński radny miejski nadużywał mandatu do spekulacji deficytowymi wówczas towarami, jakimi były mięso i tłuszcz. Dla nadania sprawie rozgłosu, jak również zamaskowania prawdziwych autorów tej kampanii, całą akcję przeprowadził przedstawiciel „niezależnych” – Matchy, atakując Worgitzkiego z urzędu – jako radny miejski. Na dwa dni przed plebiscytem w Olsztynie ukazały się odezwy redagowane przez Oddział II i drukowane przez „niezależnych” w Królewcu pod tytułem: „Worgitzki als Schieber aufklärt”. W akcji tej mieli uczestniczyć wspólnie z „niezależnymi” także burmistrz koalicyjny – francuski mjr Brun i koalicyjny prokurator Fontange, którzy już wcześniej podejmowali współpracę z Oddziałem II Straży Mazurskiej. Worgitzki postawione mu zarzuty wyjaśniał jako polską prowokację w ramach propagandy plebiscytowej.

40 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.438, Raport Komendanta Naczelnego Straży Mazurskiej, ppor. Niemierskiego, do szefa Wydziału Plebiscytowego Oddziału II, por. Gołębiowskiego, w sprawie porozumienia z niezależnymi socjalistami z 14.04.1920 r.

41 *Plebiscyty*, Referat polityczny Szefa Oddziału III Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, dr. A. Langowskiego, do por. W. Gołębiowskiego o stanie prasy i postępowaniu Niemców na terenie plebiscytowym z 04.06.1920 r., s. 322.

42 Ibidem, Raport komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, por. J. Niemierskiego, do por. W. Gołębiowskiego o sytuacji politycznej na obszarze plebiscytowym z dn. 09.06.1920 r.; ibidem, Meldunek oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa WP przy Polskiej Misji Wojskowej w Gdańsku, por. K. Dubicza, o postawie Heimatdienstu i niezależnych socjalistów z dn. 12.06.1920 r., ss. 337–338.

43 Max Worgitzki, przywódca niemieckiej akcji plebiscytowej w okręgu olsztyńskim, przewodniczący Masuren- und Ermländerbundu (Związek Mazurów i Warmiaków), redaktor „Ostdeutsche Nachrichten”, kierownik powiatowy Wschodniemieckiej Służby Ojczyźnie w Olsztynie.

Afera związana z korupcyjną działalnością przywódcy Związku Mazurów i Warmiaków została wykorzystana przez Oddział II zbyt późno. Informacje o niej nie zdążyły dotrzeć przed plebiscytem do większego kręgu zainteresowanych i znacząco wpłynąć na jego wyniki. W dalszej jednak perspektywie miała podważyć zaufanie ludności okręgu olsztyńskiego do przywódcy skrajnie nacjonalistycznej i antypolskiej organizacji. Suturowski w obawie przed zemstą Niemców został wywieziony przez Oddział II na terytorium Polski⁴⁴.

Współpraca NKSM z „niezależnymi”, jak pokazały wyniki plebiscytu, nie miała większego znaczenia dla sprawy polskiej. Miała ona przede wszystkim charakter nieoficjalny i występowała bardziej w wymiarze lokalnym. Wśród „niezależnych socjalistów” dochodziło zresztą do ostrych konfliktów na tle współpracy z Polakami. Część członków wschodnio-pruskiej USPD przyłączała się nawet do antypolskich organizacji, np. w Malborku czy Olsztynie. Ruch socjalistyczny nie odgrywał zresztą zbyt dużej roli w Prusach Wschodnich, które posiadały stosunkowo nieliczne i niewielkie ośrodki miejskie i gdzie zdecydowanie przeważała ludność rolnicza. Oddziałowi II kontakty te przyniosły korzyści w postaci zdobytych informacji i dalszej rozbudowy sieci agenturalnej. Dokładną skalę tego zagadnienia trudno jednak ocenić z powodu braku bazy źródłowej.

Oddział II NKSM zdobywał informacje nie tylko na potrzeby polskiej akcji plebiscytowej. W 1920 r. był najważniejszym ogniwem w systemie polskiego wywiadu na kierunku Prus Wschodnich. Pod pozorem prowadzenia akcji plebiscytowej agenci NKSM mieli możliwość poruszania się po terenie plebiscytowym i zdobywania informacji czysto wojskowych, w czym odnosili niewątpliwe sukcesy.

Szefem Oddziału III NKSM – polityczno-prasowego – został rotmistrz Stanisław Michalski (ps. „Sase”), a następnie dr Antoni Langowski. Oddział ten składał się z trzech biur: prasowego, politycznego i informacyjnego.⁴⁵ Jego zadaniem było przygotowywanie cotygodniowych obszernych raportów dla Biura Plebiscytowego Oddziału II.

Największy nacisk w pracach Oddziału III kładziono na dokładny przegląd prasy polskiej i niemieckiej. Sledzono zasadnicze kierunki poszczególnych dzienników i zachodzące w nich zmiany. Zbierano informacje o ich redaktorach i współpracownikach, wielkości nakładu oraz o tym, do jakich środowisk trafiały.

Poza przeglądem prasy Oddział III zbierał informacje o niemieckich partiach politycznych i administracji, jak również o nastrojach wśród miejscowej ludności⁴⁶. Referaty polityczne NKSM w bardzo negatywnym świetle przedstawiały także pracę polskich komitetów plebiscytowych i Mazurskiego Związku Ludowego. Krytykowały zwłaszcza konflikty mające miejsce w polskim obozie i łatwe możliwości jego infiltracji przez niemieckich agentów⁴⁷.

Znaczenie Oddziału III NKSM w stosunku do innych komórek tej organizacji było stosunkowo niewielkie, co uwidaczniało się m.in. w zestawieniu budżetu wydatków. Przykładowo w czerwcu 1920 r. Oddział III otrzymał 9,7 tys. marek niemieckich, podczas gdy Oddział I – 91 tys., a Oddział II – 23 950 marek⁴⁸.

44 *Plebiscyty*, Z raportu wywiadowczego szefa Oddziału II Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, ppor. S. Zakrzewskiego, do por. W. Gołębiowskiego, o położeniu w dniu plebiscytu oraz sytuacji po jego zakończeniu z dn. 28.07.1920, ss. 428–429; Ibidem, Sprawozdanie szefa Oddziału II Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, por. S. Zakrzewskiego, z działalności na terenie plebiscytowym z sierpnia (po 26) 1920 r., ss. 459–462.

45 OBN, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, OMF 395, t. 13, Schemat organizacyjny Oddziału III polityczno-prasowego, s. 23-

46 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.447, Wzór referatu politycznego NKSM.

47 *Plebiscyty*, Referat polityczny kierownika oddziału III Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, rtm. S. Michalskiego, o stanie prasy, nastrojach ludności i działalności Komitetu Mazurskiego oraz Mazurskiego Związku Ludowego, ss. 168–169.

48 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.450, Zestawienie budżetu wydatków NKS za miesiąc czerwiec.

Za Oddział IV NKSM – obrony wieców – uważano Lotne Oddziały Bojowe Straży Mazurskiej (LOB), nazywane również bojówkami. Utworzono je 1 marca 1920 r. Powstanie bojówek uzasadniano przede wszystkim zamiarem przeciwstawienia się czynnym wystąpieniom bojówek niemieckich oraz osłoną pracy agitacyjnej komitetów Mazurskiego i Warmińskiego. Początkowo dowodził nimi, zajmując się także werbunkiem, kierownik Straży Mazurskiej powiatu olsztyńskiego – Jan Jabłoński. Od 10 kwietnia 1920 r. kierownictwo nad LOB objął ppor. Tadeusz Skinder – adiutant komendanta naczelnego Straży Mazurskiej. Ludzi do bojówek rekrutowano na zasadzie opinii i wniosków Mazurskiego i Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego oraz Biura Statystycznego przy Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie⁴⁹. Często do LOB należeli także członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”⁵⁰.

W końcu kwietnia 1920 r. najsilniejszy oddział LOB znajdował się w Olsztynie. Liczył on w tym czasie stu dziewiętnastu ludzi. Poza Olsztynem dwudziestu członków LOB znajdowało się w Biskupcu Reszelskim. Brakuje dokładniejszych danych co do liczebności tychże oddziałów w innych miejscowościach. Wynagrodzenie miesięczne bojówkarzy wynosiło 900 marek niemieckich, które płacono z góry w dwóch terminach: po 450 marek 1 i 15 każdego miesiąca. Była to suma uważana za stosunkowo dużą, jak na tamtejsze warunki⁵¹.

Istnienie i prawdziwy charakter nowo kreowanej organizacji starano się zachować w konspiracji. Bojówki przedstawiano jako samoistnie powstałe siły, tworzone i kierowane przez ludzi miejscowego pochodzenia. Jednakże w kwietniu 1920 r. w ręce Niemców dostała się teczka z dokumentami dotyczącymi Straży Mazurskiej, dzięki którym wywiad niemiecki posiadał nawet wykaz imienny członków LOB. O działalności tzw. Bojówek Polskich i o ich powiązaniach z polskimi czynnikami wojskowymi zaczęły szeroko rozpisywać się niemieckie gazety plebiscytowe⁵².

Do końca kwietnia bojówka olsztyńska wzięła udział w obronie następujących polskich wieców: w Barczewie, Dajtkach, Biskupcu oraz Giżycku. Wszędzie jednak natrafiła na doskonale zorganizowane i uzbrojone w kije, granaty ręczne, rewolwery, a nawet karabiny, bojówki niemieckie. Wszędzie tam bojówkarze LOB ponosili porażki – zostawali przez Niemców unieszkodliwieni i często dotkliwie poobijani⁵³. Na polskim wiecu w Biskupcu wraz z Polakami pobity został także znajdujący się tam francuski kapitan Sain-Sernin.

Niemiecki w raporcie z 23 kwietnia 1920 r. do Wydziału Plebiscytowego Oddziału II tak oto przedstawił przebieg polskiego wiecu w Giżycku i udział w jego „obronie” olsztyńskiej bojówki: „W dniu 17 IV, na który to dzień był wiec zwołany, powrócił do Lecu mjr. Mac – Way⁵⁴. Interpelowany przez Niemców, którzy już się dowiedzieli o przyjeździe sześćdziesięciu ludzi naszej bojówki – jakoby dla zakłócenia porządku w mieście – zwrócił się do p. Herza⁵⁵ z żądaniem, by prowadzonych ludzi rozpuścił. P. Herz temu zadość uczynił i polecił ludziom moim rozejść się, co też ci

49 Ibidem, sygn. I 300.76.472, Raport Oddziału I a KNSM do Krafra z 23.04.1920 r.

50 A. Gąsiorowski, *Rola sokolich towarzystw gimnastycznych w walce o polskość Warmii, Mazur i Powiśla (1919 – 1921)*, KMW, 1982, nr 2–3, s. 337 i n.

51 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.472, Raport Oddziału I a KNSM do Krafra z dn. 23.04.1920 r.

52 W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 1974, s. 172; *Plebiscyty*, List preza Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, ks. A. Ludwiczaka, do wiceministra spraw wojskowych, gen. K. Sosnkowskiego, w sprawie działalności polskich bojówek z dn. 28.04.1920 r., ss. 259–260; ibidem, Pismo dowódcy Okręgu Generalnego w Grudziądzu, gen. Roi, do wiceministra spraw wojskowych, gen. K. Sosnkowskiego, dotyczące listu ks. A. Ludwiczaka, ss. 260–261.

53 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, Biuro Plebiscytowe Warmia i Mazury, sygn. I 300.76.472, Raport Oddziału I a KNSM do Krafra z 23.04.1920 r.

54 Oficer brytyjski – przedstawiciel alianckiej Komisji Międzysojuszniczej w Giżycku.

55 Władysław Herz – w latach 1919–1920 naczelnik Wydziału Agitacyjnego w Komitecie Mazurskim.

wobec groźnej postawy Niemców, skwapliwie uczynili, chowając się w tylnych ubikacjach «domu wiecowego». Na sali zebrali się przedstawiciele K.M. [Komitetu Mazurskiego – A. S.] – jako mówcy i bojówki niemieckie, jak twierdzi p. Herz, w sile 1000 ludzi jako słuchacze. Do przemówienia w jęz. polskim niedopuszczono, a na przemówienie p. Lejka, wygłoszone w jęz. niem. odpowiedzieli słuchacze gwizdaniem i atakiem na prezydium. Wiec rozbito, mówców okaleczono i zelżono. «Bojowcy» nasi, korzystając z pierwszej nadarzającej się sposobności, rozpieczętowali się i różnymi drogami powrócili do Olsztyna»⁵⁶.

W drodze powrotnej z Giżycka, w miejscowości Konopki Wielkie, trzech olsztyńskich „bojówkarzy” Edwarda Lengowskiego, Alberta Franka i Jana Kryksa spotkała niemiła przygoda. Dali się oni zastraszyć i sterroryzować jednemu niemieckiemu pomocnikowi żandarma o nazwisku Pudwig. Policjant ten aresztował ich, zabrał pistolet Kryksie, pobił Franka, a od każdego z nich wymusił podpisy, że w czasie plebiscytu oddadzą swe głosy za Niemcami⁵⁷.

Na Mazurach najsilniejsze i stosunkowo najlepiej zorganizowane bojówki LOB znajdowały się na terenie powiatu szczycieńskiego. Organizował je i kierował nimi Władysław Tijan. Bojówki szczycieńskie działały nie tylko na własnym terenie – podobno miały także robić wypadki na teren powiatu nidzickiego. W celu szybszego przemieszczania się w terenie używały samochodów i rowerów. Nieznana jest ich liczebność⁵⁸.

Ppor. Skinder ogólnie bardzo negatywnie oceniał działalność i jakość podległych mu bojówek. Zarzucał członkom LOB brak ideowości. Twierdził, że wielu z nich do pracy pociągnęła przede wszystkim chęć stosunkowo łatwego zarobku i za swój jedyny obowiązek uważali odbieranie należnej im gaży. W LOB znajdowali się także ludzie starzy, w żadnym wypadku nienadający się do tej pracy. Nic dobrego ppor. Skinder nie mógł powiedzieć również o pracy dowódców plutonów.

22 kwietnia 1920 r. odbyła się odprawa NKSM, w trakcie której zapadła decyzja o rozwiązaniu LOB. Postanowiono jednak przeprowadzić ścisłą ewidencję członków oddziałów w celu ewentualnego późniejszego skierowania ich do obozów szkoleniowych, które planowano stworzyć na terenie Polski. Naczelną Komendę Straży Mazurskiej podała następujące powody rozwiązania bojówek LOB: „1. Służyli oni głównie dla ochrony Komitetu Mazurskiego (ten zaś zresztą, wobec panujących tu warunków, zawiesił swoją działalność agitacyjną na czas nieograniczony), 2. Wysoka gaża a mała stosunkowo robota, 3. Ciągłe porażki demoralizujące ludzi”⁵⁹.

Ppor. Niemierski zwracał także uwagę na znaczną przewagę liczebną bojówek niemieckich nad polskimi, co wykluczało możliwość skutecznego przeciwstawiania się im – zwłaszcza na Mazurach⁶⁰.

Projekt całkowitego rozwiązania LOB nie został jednak zrealizowany. Powodem tego było to, że (jak stwierdził w liście ppor. Skinder):

„1) ludzie wstępując do LOB porzucali zajmowane dotąd miejsca zarobkowe, po rozwiązaniu zaś bojówek, w większości wypadków natrafiali na poważne trudności w otrzymaniu posad,

56 *Plebiscyty*, Raport komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, por. J. Niemierskiego, do por. W. Gołębiowskiego, o wiecu w Giżycku i powodach rozwiązania polskich bojówek z dn. 23.04.1920 r., s. 248.

57 Ibidem, Protokół w sprawie wymuszenia przez żandarma Pudwiga z posterunku w Miłkach podpisu na zgodę głosowania za Niemcami na trzech członkach Lotnej Organizacji Bojowej z dn. 26.04.1920 r., ss. 252–253.

58 OBN, Biuro Byłej Sekcji Plebiscytowej, sygn. OMF 396 (mikrofilm), Kwestionariusz Władysława Tijana.

59 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, Biuro Plebiscytowe Warmia i Mazury, sygn. I 300.76.472, Raport Oddziału I a KNSM do Krafu z 23.04.1920 r.

60 Ibidem, Raport Kacperskiego do Krafu z dn. 23.04.1920 r.

2) warunek postawiony im przez nas, że z chwilą otwarcia obozów i utworzenia polskiej Straży Bezpieczeństwa, będą natychmiast do tychże użyci, krępuje bardzo i uniemożliwia wprost angażowanie się do jakiegokolwiek bądź roboty zarobkowej – pozostawiając tych ludzi, do czasu zużycowania czy to w Straży Bezpieczeństwa, czy w obozach, w trudnym położeniu finansowym”.

Tak więc członkowie LOB otrzymywali w dalszym ciągu żołąd i pozostali na swych etatach. NKSM przeprowadziła ich weryfikację. Na stan stu trzydziestu pięciu ludzi z 10 maja 1920 r. do polskiej Straży Bezpieczeństwa postanowiono przeznaczyć stu dwudziestu dziewięciu. Pozostali, w liczbie sześciu, jako nienadających się do Straży (ze względu na wiek, nieodbycie służby wojskowej, itp.) mieli być używani do prac pomocniczych w Straży Mazurskiej⁶¹.

Poza oddziałami lotnymi złożonymi wyłącznie z miejscowych, w powiecie olsztyńskim istniały także oddziały składające się z ludzi przybyłych z Poznańskiego. Oddziały te były używane do zadań specjalnych w wyjątkowo trudnych okolicznościach i podlegały bezpośrednio rozkazom komendanta okręgu NKSM⁶².

17 maja 1920 r. w Warszawie odbyło się spotkanie por. Gołębiowskiego z prezesem Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie – ks. Antonim Ludwiczakiem. W rezultacie tego spotkania zapadła decyzja o utworzeniu polskich bojówek na terenie Powiśla. Miały one podlegać bezpośrednio rozkazom NKSM⁶³. Fundusze na ten cel Komitet Warmiński zobowiązał się w całości przekazywać za pośrednictwem Banku Ludowego w Kwidzynie i na nazwisko Jana Niemierskiego⁶⁴. Na początku czerwca ks. Ludwiczak wycofał się z powyższego zobowiązania, oświadczając, że władze Międzysojuszniczej Komisji Alianckiej przyrzekły mu pomoc i ochronę wszelkiej akcji agitacyjnej, w związku z czym bojówki nie są już potrzebne. Według informacji uzyskanych przez NKSM ks. Ludwiczak tworzył na terenie powiatów nadwiślańskich podległe mu i niezależne od kierownictwa Straży Mazurskiej bojówki przy współpracy z bliżej nieznanym kapitanem z Poznańskiego⁶⁵.

Na komendanta powiślańskich bojówek por. Niemierski wyznaczył Kowalkowskiego – pochodzącego z Malborka oficera WP, byłego oficera niemieckiego. Siedzibą dowództwa LOB z Powiśla został Kwidzyn⁶⁶. W czerwcu liczebność LOB w powiecie sztumskim przekraczała dwieście osób. Zostały one podzielone na siedem „sotni”. Każda z nich otrzymała swój kryptonim. Najliczniejsza „sotnia” znajdowała się w Szumie i liczyła do osiemdziesięciu członków.

Podstawowym uzbrojeniem polskich bojówkarzy z Powiśla były tzw. łaski plebiscytowe – czyli grube kije. „Sotnie” posiadały także granaty ręczne, pistolety, karabiny, a nawet kilka sztuk lekkich karabinów maszynowych⁶⁷.

61 *Plebiscyty*, Raport Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej do por. W. Gołębiowskiego o stanie Lotnych Oddziałów Bojowych z dn. 15.05.1920 r., ss. 301–302.

62 Ibidem, Raport dowódcy okręgu olsztyńskiego, ppor. H. Schmała, z działalności plebiscytowej z dn. 26.07.1920 r., s. 425.

63 Ibidem, Pismo por. Gołębiowskiego do Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, dotyczące tworzenia organizacji bojowych na obszarze działania Komitetu Warmińskiego oraz spraw administracyjnych z dn. 18.05.1920 r., ss. 302–303.

64 Ibidem, Pismo komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, por. J. Niemierskiego, do Komitetu Warmińskiego w Kwidzynie w sprawach organizowania oddziałów obrony w powiatach nadwiślańskich z dn. 22.05.1920 r., ss. 307–308.

65 Ibidem, Raport komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, por. J. Niemierskiego, do por. W. Gołębiowskiego o sytuacji politycznej na obszarze plebiscytowym z dn. 9.06.1920 r., ss. 331–334.

66 Ibidem, Pismo komendanta naczelnego Straży Mazurskiej, por. J. Niemierskiego, do Komitetu Warmińskiego w Kwidzynie w sprawach organizowania oddziałów obrony w powiatach nadwiślańskich z dn. 22.05.1920 r., ss. 307–308.

67 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.455, Sprawozdanie z zebrania okręgowego powiatu sztumskiego w dniu 21.06.1920 r.

LOB mogły się pochwalić kilkoma znaczącymi sukcesami na Powiślu: m.in. 24 maja w czasie wiecu w Kwidzynie doszło do starcia z bojówką niemiecką, którą rozpedzono (w czasie tego zajścia Polacy użyli dwudziestoosobowego „oddziału” konnego)⁶⁸. 3 lipca rozbito niemiecki wiec w Sztumie, a 4 lipca w Sztumskiej Wsi i Postolinie. Bojówki powiślańskie były wspomagane przez LOB z Olsztyna⁶⁹.

21 czerwca 1920 r. na zebraniu komendy NKSM w Sztumie zapadła decyzja o wprowadzeniu ostrego pogotowia dla miejscowych LOB w dniach 7–12 lipca 1920 r., co było oczywiście związane z przypadającym na 11 lipca plebiscytem. Część bojówek postanowiono w tych dniach przeznaczyć do ochrony polskich biur w Kwidzynie⁷⁰.

8 lipca 1920 r. NKSM poleciła wszystkich swoich członków skoszarowanych w Działdowie rozlokować wzdłuż granicy i w razie otrzymania wiadomości z terenów plebiscytowych o napaści Niemców na Polaków przekroczyć ją pod dowództwem oficerów z bronią w ręku. Regularne oddziały WP miały wkroczyć na tereny plebiscytowe dopiero w razie ewentualnego włączenia się do akcji oddziałów Reichswehry⁷¹. Oddziały Straży Mazurskiej postawione w stan gotowości otrzymały zakaz występowania w polskich mundurach. W razie przystąpienia do akcji miały używać tylko kijów. Użycie broni dopuszczano w przypadku użycia jej przez bojówki niemieckie⁷². Jednak w czasie plebiscytu nie doszło do użycia zmobilizowanych na pograniczu oddziałów.

11–12 lipca w Kwidzynie doszło do antypolskich rozruchów. 11 lipca o godz. 11 w nocy ludność niemiecka próbowała szturmować „Cassino” i „Resursę” – budynki zajmowane przez Warmiński Komitet Plebiscytowy. Ponieważ w pobliżu nie było żołnierzy wojsk koalicyjnych, oba budynki zostały obsadzone przez członków LOB. Zdecydowana postawa tych ludzi zmusiła Niemców do wycofania się, aż do nadejścia pomocy ze strony żołnierzy włoskich⁷³. Brakuje jakichkolwiek innych informacji na temat użycia bojówek w tych dniach przez władze NKSM.

Działalność bojówek LOB zakończyła się wraz z działalnością NKSM w połowie lipca 1920 r. Przez ich szeregi przewinęło się kilkaset osób. LOB – przede wszystkim ze względu na małą liczebność – nie mogły zapewnić skutecznej ochrony polskiej pracy plebiscytowej ani przeciwstawić się licznym i dobrze zorganizowanym bojówkom niemieckim. Kierownictwo NKSM zarzucało często członkom LOB brak patriotycznego zaangażowania, tchórzostwo oraz materialistyczne podejście do nałożonych nań obowiązków (dotyczyło to zwłaszcza Warmii i Mazur). Niemniej jednak kilkakrotnie polskie bojówki odniosły zwycięstwo w konfrontacji z Niemcami. Ich obecność dodawała otuchy i zapewniała względne poczucie bezpieczeństwa osobom optującym za przyłączeniem terenów plebiscytowych do Polski na tych niewielu obszarach, gdzie LOB były w miarę możliwości równorzędnym przeciwnikiem dla bojówek niemieckich.

Po przegranej plebiscycie wielu polskich działaczy, obawiając się niemieckich represji, postanowiło, wyemigrować do Polski. Znaczna część z nich zasiłowała szeregi powstałego w lipcu 1920 r. ochotniczego pułku mazursko-warmińskiego. Został on utworzony na podstawie rozkazu ministra

68 *Plebiscyty*, Raport Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej do por. Gołębiowskiego o działalności Komendy i sytuacji na obszarze plebiscytowym z dn. 28.05.1920 r., ss. 315–316.

69 P. Stawecki, op. cit., s. 457.

70 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.455, Sprawozdanie z zebrania okręgowego powiatu sztumskiego w dniu 21.06.1920 r.

71 *Plebiscyty*, Rozkaz operacyjny Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej do por. W. Prabuckiego w Działdowie o zachowaniu się w dniu 10–11 lipca oddziału wojskowego „Działdowo” z dn. 08.07.1920 r., s. 405.

72 Ibidem, Rozkaz Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej dla Biura Policji Plebiscytowej w Działdowie w sprawie uzbrojenia ludzi oraz ostrego pogotowia z dn. 08.07.1920 r., s. 404.

73 Ibidem, Raport kierownika grupy „Zachód”, por. J. Kowalkowskiego, do Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej o sytuacji w Kwidzynie w dniach 11 i 12 lipca, ss. 411–412.

spraw wojskowych i składał się wyłącznie z żołnierzy pochodzących z terenów plebiscytowych. Jego dowódcą został kapitan Jan Niemierski. Pułk ten nie przetrwał jednak nawet do końca 1920 r.⁷⁴

W końcu lipca por. Gołębiowski w piśmie do NKSM nakazał wzmożenie działalności wywiadowczej na terenie Prus Wschodnich w celu głębszego poznania niemieckich zamiarów w związku ze zbliżaniem się wojsk sowieckich do granicy plebiscytowej⁷⁵. Jednak ze względu na szybkie postępy wojsk bolszewickich, 1 sierpnia kpt Niemierski otrzymał rozkaz podporządkowania się gen. Roji, dowódcy D.O.G. Pomorze, i zorganizowania grupy wywiadowczej działającej przeciw siłom nieprzyjaciela operującym na północ od rzeki Narwi oraz w klinie między Narwią a Bugiem. Ponadto kapitan Niemierski miał podjąć próbę utworzenia oddziałów partyzanckich na tyłach wojsk bolszewickich⁷⁶.

W skład tej grupy weszli przede wszystkim członkowie Oddziału II NKSM. Jej dowódcą został kpt. Niemierski, a zastępcą – ppor. Zakrzewski. Na tyłach wojsk bolszewickich powstały m.in. trzy lotne posterunki wywiadowcze, którymi kierowali pchor. Władysław Tyjan, sierż. Roman Szablowski i ppor. Adam Ciołkosz⁷⁷. Grupa przesyłała do Oddziału II Sztabu w czasie bitwy warszawskiej meldunki wywiadowcze z okolic Mławy i Działdowa, zajętych wówczas przez wojska bolszewickie⁷⁸.

Likwidację Straży Mazurskiej rozpoczęto już 12 lipca 1920 r. W przededniu plebiscytu formalnie liczyła ona około 6 tys. członków⁷⁹, lecz jej faktyczna siła była nieproporcjonalnie mniejsza w stosunku do tej liczby. Straż Mazurska miała stanowić przeciwwagę dla niemieckich organizacji paramilitarnych, które za pomocą terroru paraliżowały polską działalność plebiscytową. Jednak te ostatnie skupiały w swych szeregach około 70 tys. stosunkowo dobrze uzbrojonych i doskonale zorganizowanych ludzi, a więc ponad dziesięć razy więcej aniżeli Straż Mazurska. W razie konfrontacji zbrojnej z niemieckimi organizacjami wojskowymi została by szybko zduszona. Nie była realnym oparciem dla prac polskich komitetów plebiscytowych. Nie zapewniała także ochrony polskich wieców przed bojówkami niemieckimi. Utworzone w tym celu Lotne Oddziały Bojowe generalnie w niewielkim stopniu reagowały na wzmagający się terror niemiecki.

Akcja prowadzona przez Straż Mazurską miała charakter bardziej polityczno-propagandowy niż bojowy. Jej główne ośrodki organizacyjne znajdowały się na Powiślu i Warmii. Natomiast bardzo słabo postępowała organizacja Straży na Mazurach, i to jedynie w zachodniej ich części. Najbardziej bojową postawę przybrała na kilka tygodni przed plebiscytem. Wiązało się to ze wzmożeniem działalności przez komitety plebiscytowe i napływem zdemobilizowanych z WP żołnierzy pochodzących z terenów plebiscytowych.

Prace prowadzone przez NKSM były ukrywane zarówno przed Niemcami, jak i Komisją Międzysojuszniczą. Mimo to Niemcy posiadali dużo dokładnych informacji na jej temat. Przyczyną tego stanu rzeczy, według por. Zakrzewskiego, był „brak elementu i młodego pokolenia wychowanego na zasadach POW” oraz „brak elementarnych pojęć o prowadzeniu pracy konspiracyjnej”

74 CAW, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, sygn. I 300.76.457, Pismo J. Niemierskiego do S. Michalskiego w sprawie pułku mazursko-warmińskiego z dn. 30.07.1920 r.

75 Ibidem, sygn. I 300.76.457, Pismo por. Gołębiowskiego do NKSM w sprawie wzmożenia działalności wywiadowczej na terenie Prus Wschodnich z dn. 29.07.1920 r.

76 Ibidem, sygn. I 300.76.476, Meldunek kpt. Niemierskiego w sprawie utworzenia grupy wywiadowczej z dn. 1.08.1920 r.; ibidem, Pismo szefa Wydziału II D. O. G. Pomorze, kapitana Starzyńskiego, do kpt. Niemierskiego z dn. 31. 08. 1920 r.

77 Ibidem, sygn. I 300.76.454, Skład personelu grupy wywiadowczej kpt. Niemierskiego.

78 OBN, O II Szt. Gen. NDWP, BP WiM, OMF 395, t. 13, Raport nr 3 kpt. Niemierskiego z terenów zajętych przez wojska bolszewickie z dn. 13.08.1920 r., ss. 8–9 (mikrofilm).

79 *Plebiscyty*, Raport Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej do por. W. Gołębiowskiego o działalności w okresie od 07.05 do 05.07.1920 r., s. 394.

wśród miejscowej ludności. Dotkliwym ciosem dla Straży Mazurskiej było przejście na stronę Niemców Jana Jabłońskiego – pierwszego dowódcy LOB i kierownika Straży w powiecie olsztyńskim⁸⁰.

Polskie czynniki wojskowe nie pozostawały bezczynne wobec plebiscytów na Warmii i Mazurach. Jednak poczynione przez nie w tym celu przygotowania rozpoczęto zbyt późno, bez wyraźnego zarysowanego programu działania i niezbyt energicznie. Organizacja Straży Mazurskiej natrafiała na spore trudności w obsadzie stanowisk z powodu braku nadających się do pracy organizacyjnej i konspiracyjnej miejscowych Polaków. Dużym problemem były także zbyt szczupłe środki finansowe. Największe sukcesy NKSM odnosiła w pracach wywiadowczych. Dzięki nim strona polska dysponowała dokładnymi informacjami o niemieckich przygotowaniach plebiscytowych, liczebności organizacji paramilitarnych i koncentracji Reichswehry w Prusach Wschodnich.

**Die Teilnahme der 2. Abteilung des Generalstabes
des Ministeriums für Militärwesen an den Vorbereitungen
für die Volksabstimmung in Ermland, Masuren und Weichselland im Jahre 1920**

Zusammenfassung

Die Teilnahme des polnischen Geheimdienstes an den Volksabstimmungen in Ermland, Masuren und im Weichselland im Jahre 1920 gehört zu den wenig bekannten und erforschten Fragen der Zeitgeschichte Polens. 1920 gründete man an der 2. Abteilung des Generalstabes eine zusätzliche Unterabteilung für Volksabstimmung in Ermland und Masuren. Die zu dieser Zeit ebenso gegründete Masurische Wacht war keine eigenständige Initiative der lokalen polnischen Bevölkerung in Masuren, sondern eine durch abdelegierte Offiziere des polnischen Geheimdienstes initiierte und geleitete paramilitärische Struktur. Die 2. Abteilung trug aber auch zu der Entwicklung von bereits existierenden, sowie zu der Entstehung von neuen polnischen Organisationen auf dem Gebiet der geplanten Volksabstimmung. Zu den wichtigsten Gruppierungen zählten polnische Pfadfinder- und Falknerorganisationen.

Die Masurische Wacht mit ihren 6.000 Mitgliedern hätte aber keine realen Chancen im Fall einer ernsthaften Konfrontation mit den zehn mal zahlreicheren deutschen Kampftruppen, so dass sie auch keinen relevanten Einfluss auf die Endergebnisse der Abstimmung ausüben konnte. Sie hatte trotzdem einige Erfolge in den Arbeiten des polnischen Nachrichtendienstes zu verzeichnen.

Übersetzung Magdalena I. Sacha

⁸⁰ Ibidem, Sprawozdanie szefa Oddziału II Naczelnej Komendy Straży Mazurskiej, por. S. Zakrzewskiego, z działalności na terenie plebiscytowym z sierpnia (po 26) 1920 r., s. 460.